

#SpisTreści



Bank Polski

#WyGraJmyRazem!

- Wspieraj!
- Skorzystaj!
- Zyskaj!



WWW.WISLA-PLOCK.PL/PKOBP

04 PŁOCK ZA PÓŁ CENY

06 GRADECKI: ZACHOWAĆ CHŁODNĄ GŁOWĘ

08 O RYWAŁU: ZAGŁĘBIE LUBIN

14 WSZYSTKO IDZIE ZGODNIE Z PLANEM

16 WYSTARTOWAŁA FORBET IV LIGA

18 POGROM NA KONIEC SEZONU

19 TABELA LIGOWA

Tełst:

Rafał Wyrzytowski, Artadiusz Stelmach

Korekta:

Mateusz Lenhewicz

Koordinacja:

Michał Łada

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Mateusz Ludwiczak

Wisła Płock S.A.

2021

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły. Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: biuroprasowe@wisla-plock.pl



- Po raz szósty w ostatni weekend września organizujemy akcję „Płock za pół ceny”. Zapraszamy płockich przedsiębiorców i restauratorów do przygotowania oferty, a mieszkańców i turystów do skorzystania z promocyjnych propozycji usługowych i hulinarnych – zachęca prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Akcja polega na tym, że punkty usługowe i gastronomiczne obniżają ceny wybranych produktów i usług w czasie promocyjnego weekendu o 50 proc. w stosunku do ceny standardowej. W weekend 24-26 września będzie można skorzystać z oferty kilkudziesięciu płockich restauracji, pizzerii, hoteli, salonów kosmetycznych i spa, a nawet warsztatów samochodowych. Będzie można np. w promocyjnej cenie zjeść obiad, kupić bilet na pływalię, do zoo lub muzeum.

Aktualne informacje o akcji dostępne są na Facebooku, gdzie znajdują się dane wszystkich partnerów akcji, a także informacje dla przedsiębiorców ją dotyczący do wydarzenia. Tu też będzie na bieżąco relacjonowany przebieg promocyjnego weekendu. Warto zwrócić też na stronę www.plockzapolceny.pl. Zamieszczone są na niej wszystkie informacje zarówno dla gości – odbiorców akcji, jak i dla przedsiębiorców, min. w jaki sposób mogą dołączyć do wydarzenia. Zgłoszenia przedsiębiorców przyjmowane są do 31 sierpnia 2021. Wydarzenie będzie szeroko promowane w ogólnopolskich rozgłoszeniach radiowych, mediach społecznościowych, w miejskiej przestrzeni publicznej i lokalnej prasie.

„Płock za pół ceny” prezentując bogatą ofertę kulturalno-rozrywkową ma na celu promocję miasta jako miejsca atrakcyjnego turystycznie. Chcemy także zachęcić gości z Polski do odwiedzenia Płocka i aktywować mieszkańców do spędzania czasu z rodzinami i znajomymi w atrakcyjnych i ciekawych miejscach – dodaje prezydent.

Współorganizatorami akcji „Płock za pół ceny” są Urząd Miasta Płocka, Euro Zet, Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna.



Prezydent Andrzej Nowakowski na malowniczej ul. Grodzkiej, gdzie także będzie można skorzystać z wielu atrakcji w ramach akcji „Płock za pół ceny”.



WWW.ZOO.PŁOCK.PL

ZOO PŁOCK
ZAPRASZA
CODZIENNIE

W KAŻDĄ POGODĘ
WE WSZYSTKIE DNI
ŚWIĄTECZNE I NIEDZIELE



ZACHOWAĆ CHŁODNĄ GŁOWĘ

Wychowanek Wisły Płock przebojem wdarł się do pierwszego sztafu Nafciarzy na mecze z Lechią Gdańsk, Radomieliem Radom i Piastem Gliwice. 21-letni Bartłomiej Gradecki ma nadzieję na kolejną występ i podtrzymanie wysokiej dyspozycji.

Kiedy dowiedziałeś się, że zagrasz z Lechią?

-Cztery dni przed meczem. Trenerzy czekali możliwe najdłużej, przypatrując się treningom. Wiadomo, że nikt nie lubi dowiadywać się o takich rzeczach na ostatnią chwilę, tuż przed spotowaniem. Trener wziął mnie i Damiana Węglarza na rozmowę, po czym wyjaśnił, którzy z nas będzie bronił i dlaczego. Postawiono na mnie i myślę, że dałem radę.

Co sobie pomyślałeś, kiedy dowiedziałeś się, że to właśnie Ty zagrasz?

-Od momentu, kiedy wiedziałem, że Krzysztof Kamiński jest niedysponowany, pojawiła się myśl, że mogę wyjść w pierwszym składzie i po prostu się do tego nastawiałem. Kiedy wiem, że będę bronił w danym meczu, to już kilka dni przed nim, jestem w 100% skoncentrowany, aby jak najlepiej wyglądać.

Co powtarzał Ci trener Maciej Słotniński już na stadionie w Gdańsku?

-Rozmowy dotyczyły ogólnej motywacji, żebym też nie myślał za dużo o tym co będzie, co się stanie jeśli popełnię błąd i miałem pokazać umiejętności i niczym się nie przejmować.

Po pierwszej interwencji (strzał Zwolińskiego) napięcie zeszło całkowicie?

-Nie wiem, jak mają inni bramkarze, ale mnie zawsze pierwsza interwencja czy pierwsze zagranie w meczu buduje i czuję się zdecydowanie pewniej w bramce i tak też było po strzale Zwolińskiego. Ważne było w tamtym momencie, żeby się nie poddać, bo za chwilę był rzut karny dla Lechii i mogła pojawić się kolejna okazja do interwencji. Trzeba przyznać, że ta sytuacja Zwolińskiego nie należała do łatwych, ale trenerzy uczyli nas, że jest to piłkarz, który próbuje strzelać z trudnej pozycji i trzeba uważać.

Jak uhlądał Ci się współpracownik z trenerem Słotnińskim?

-Pozytywnie to wygląda. Myślę, że to nie tylko moja opinia, ale też wszystkich bramkarzy Wisły. Między nami wszystkimi jest bardzo dobry kontakt, na treningach jest dobra atmosfera, wszystko uhląda się wzorowo.

Cieś było motywować się w poprzednim sezonie do treningów, wiedząc, że w weekend będziesz rezerwowym?

-To tak nie wygląda, jeśli się drugim bramkarzem czy nawet trzecim, to nigdy nie wiesz kiedy dostaniesz swoją szansę, więc trzeba być gotowym w każdej chwili. Czasami pojawiają się momenty frustracji i zdenerwowania, bo oczekiwanie jest bardzo długie. Ja odłąk wróciłem z wypożyczenia ze Znicza Pruszków, na boisku się nie pojawiłem, poza paroma występami w rezerwach. Próbuję jednak zawsze zachować zimną głowę i pracować na 100%, żeby być gotowym w każdym momencie.

Przed sezonem skrócił ci się status młodzieżowca, do Wisły przyszedł też Damian Węglarz. Co sobie wówczas pomyślałeś?

-Nigdy nie patrzyłem na status młodzieżowca. Zawsze uważałem, że wolałbym grać dzięki temu, że sobie zasłużyłem i jestem lepszy, niż przez to, że jestem młodzieżowcem

i trener nie miałby tego wystawić. A jeśli chodzi o przyjęcie Damiana, dla mnie jest to wyłącznie dodatkowa motywacja do pracy, do tego, aby pokażać, że wyglądam lepiej.

Odczuwasz brak doświadczenia ligowego?

-Czasem brakuje chłodnej głowy. Z Radomieliem mogłem zachować się nieco lepiej w niektórych sytuacjach. Dać odczekać kolegom z drużyny. Niektóre decyzje były zbyt pochopne i to też może wiązać się z tym, że dopiero łapię rytm meczowy.

To będzie teraz kluczowe, żeby zachować chłodną głowę?

-Odcyguwa to ważną rolę. Nie można odpłynąć. Myślę jednak, że ja nie mam z tym problemu. W szatni mam też kolegów i trenerów, którzy nie pozwolili by na to...

Jak odnajdujesz się w nowej dla Ciebie rzeczywistości? Prośby o wywiady, wiadomości z gratulacjami od bliskich?

-To normalne. Nie jestem piłkarzem od wczoraj, żeby mnie to zaskoczyło. Widziałem na przykładzie innych chłopaków, jak to się odbywa. Zdaniem sobie sprawę, że tak będzie.

Rozmawiamy do "Casu Wisły", a czy nadzedeł czas Gradiechego?

-Nie chciałbym daleko wbiegać w przyszłość, ale będę chciał stawiać sobie poprzeczki jeszcze wyżej, żeby zachować pierwszy skład Wisły. Piłka uczy jednak połoty, nie znamy przyszłości i nie wiemy, co będzie. Myślę, że jeśli uda mi się utrzymać dobrą dyspozycję przez dłuższy czas, to może to być czas Gradiechego.





NAJLEPSZE DACHY · RYNNY OGRODZENIA



budmat.com

B

Wówczas jego pozycja w zespole uległa wręcz poprawie, co miało też związek z odejściem do Legii Warszawa Bartosza Siłszu.

Sytuacja ma się podobnie teraz, gdy jest już podopiecznym Dariusza Żurawia. Sam Poreba na ekstraklasowych boiskach czuje się już naprawdę pewnie i nie bez powodu w mediach pojawiają się spekulacje o zainteresowaniu jego osobą klubów włoskiej Serie A lub niemieckiej Bundesligi.

POD LUPĄ

Można chyba już śmiało stwierdzić, że Patryk Szyz od kilku miesięcy znajduje się po prostu w życiowej formie. Być może to w końcu moment, kiedy napastrnik powinien spróbować swoich sił za granicą?

Ofensywny piłkarz urodził się 1 kwietnia 1998 roku w Lublinie. Jest wychowankiem Górnika Łęczna. Po przejściu kilku szczebli, w sezonie 2016/2017 udał się na wypożyczenie do Motoru Lublin, które okazało się bardzo solidne w jego wykonaniu. Wkrótce jednak do macierzystego klubu, gdzie na poziomie pierwszej ligi zdobył 10 bramek, ale oszczędnie spadł na niższy poziom. Tam strzelał gola w średnio co drugim meczu, dzięki czemu jego usługami zainteresowało się Zagłębie Lubin. Płac. na dobre wywalczył sobie dopiero od początku rozgrywek 2019/2020. Z czasem jego forma spadła i wyglądał na ławce łozim rezerwowego wtedy Bartosza Białta. Następnie został przezwalifonowany na sztyrdowego. Jesien 2020 roku była dla niego niezbyt udana. Szyz odtrocił się dopiero wiosną, kiedy w mniej więcej dwa miesiące wbił rywałom aż 7 bramek.

Czas pokazał, że znanomiałą dyspozycję podtrzymał także na sen sezon. Rozpoczął go na prawym sztyrdzie, ale w ostatnim czasie ponownie występował na środku ataku. Wygląda na to, że tała regularność może w końcu przynieść długo wyczehiwany wyjazd. Przy okazji mógłby się stać kolejnym napastrnikiem, który mając: w CV Zagłębie Lubin, ruszył na podbój zagranicy.

TRENER

Dariusz Żuraw był swego czasu bardzo dobrym obrońcą. Jego bariera rozręczała się jednak dość późno, ponieważ w wielu około 25 lat. Dopiero wtedy zaczął bowiem grać na najwyższym poziomie w Polsce. Po rozegnanu 100 ligowych spotkań w Zagłębiu Lubin wyjechał za granicę.

Latem 2001 roku podpisał kontrakt z drugoligowym niemieckim Hannoverem 96. Z miejscem w składzie bywało różnie, ale na czas sezonów 2003/2004 oraz 2004/2005 przypadł jego szczyt formy. Dzięki temu dostąpił zaszczytnego debiutu w reprezentacji Polski. Pod koniec piłkarzkiej kariery wrócił do Polski, podpisując umowę z Arnią Gdynia. Przez trochę okres występował jeszcze w WKS-ie Wieluń, gdzie podjął potem trenerską pracę. Później przyszedł czas na epizody w Odze Opole i Miedzi Legnica. Wiosną 2014 roku trafił do Lecha Poznań, gdzie pełnił funkcję jednego z asystentów Macieja Storzycy.

Kiedy go zwolniono, Żuraw przez pewien okres nie miał żadnego pracodawcy. Dopiero latem 2017 roku objął Znicz Pruszków. Po jego zwolnieniu prowadził Lech II Poznań. Rezerwy Kolejarza zdumiewająco strzelał gola, a trener został za to nagrodzony chwytliwym przejęciem pierwszej drużyny, kiedy pożegnano Ivana Đurđevića. Potem raz jeszcze zasiadł na ławce Lecha, gdy zwolniono Adama Nawalę. Drużyna wyglądała na tyle dobrze, że włodarze zdecydowali się zatrudnić Żurawia na stałe. Przez prawie dwa lata jego trenerowi udało się wypromować kilku zawodników, ale jego kadencja jest finałnie odbierana jako spore rozczarowanie.

Śląk też klub zdecydował się z nim rozstać w kwietniu tego roku. Trzy miesiące później podpisał umowę z Zagłębiem Lubin, gdzie niegdyś rozprędu nabrała jego piłkarzka bariera. Czy tała samo będzie z trenerską? Wydaje się, że początek jest obiecujący, a jego filozofia gry, połączona z stawianiem na młodzież, być może jest w stanie zadowolić tutejszych kibiców i działaczy.



FOT. Michał Grawe | fotompl



WSZYSTKO IDZIE ZGODNIE Z PLANEM

Pewnie niewiele z was zdaje sobie sprawę, że przed nami ostatnie tygodnie na trybunie zachodniej Stadionu im. Kazimierza Górskiego. Zgodnie z harmonogramem prac prowadzonych na obiekcie przy Łuhasiowicza 34, już wkrótce będziecie mogli emocjonować się meczami Nafciarzy z zupełnie nowej perspektywy.

W październiku 2021 roku sympatycy Wisły Płock wrócą w miejsce popularnej „Petki”, z której wielokrotnie wspiealiśmy pilharzy naszego klubu w walce o ligowe purpury. Zaledwie dwa lata zajmie spółce MRBUD przygotowanie do użycia wschodniej trybuny. – Za nami kilkanaście miesięcy ciężkiej pracy. Obiekt ma być gotowy doładnie trzy lata po zawarciu umowy, a więc na koniec listopada 2022 roku. Za jego budowę miasto zapłaci blisko 170 milionów złotych, w tym koszt przygotowania dokumentacji projektowej to ponad 8 mln zł, a prace budowlane będą kosztować 158 mln zł – mówi na przedsezonowej konferencji prasowej prezydent Płocka Andrzej Nowahowski. Stadion jest zaplanowany na 15 tysięcy widzów. Obecnie została już rozebrana trybuna wschodnia i obiekty po północnej stronie stadionu. W tym miejscu stoją już dwie trybuny z konstruacją zadarszenia. Żelbetonowa konstrukcja dwóch trybun też już istnieje. Konstrukcja pod zadarszenie jest wythonana w 90 proc. w srodku wschodniej, a w 60 proc. w srodku północnej. Z dnia na dzień te proporcje rosna.

– Wythonawca na bledzie jest w kontakcie z klubem i przelezuje informacje o wszelkich kwestiach dotyczacych budowy. Jesli chodzi o trybune wschodnia i północna, żelbeton jest już praktycznie sformowany. Ostatnim elementem jest tu zadarszenie. Myśle, że na przełomie sierpnia i wrzesnia zacznna się na tej trybunie pojawiać krzeszela. Na tą chwilę prace idą zgodnie z planem, choć gdzieś „tytu głowy” mamy lekki niepohód zwlany z dostawami czy podwythonawcami. Są to jednak raczej wyzwania, niż problemy – uspolnia Artur Zieliński, zastępca prezydenta ds. rozwoju i inwestycji. Chodzi o dluzsze ocenianie na mianach do budowy dachu, co nieco zahamowało postępy prac przy ulicy Łuhasiowicza 34, ale wszystko powinno wrócić do normy już w najbliższym czasie, o czym przehytonawca wicprezydent. – W tej chwili czekamy na dostarczenie blach. To spęda sen z powiek wythonawcy, ale niestety inwestia dostaw nie zależy ani od niego, ani od miasta. Mam nadzieję, że w perspektywie najbliższych tygodni blachy będą już montowane. Nietemnowe dostawy mogą mieć wpływ na ostateczny termin realizacji, natomiast na razie wszystko idzie według harmonogramu i liczymy, że uda się wypełnić przyjęte zobowiązania.

Plan jest bowiem taki, że już od późnej jesieni będzie mógł mieć możliwość oglądania meczów Wisły Płock od wschodniej strony. Jest to zresztą konieczne, jeśli prace mają wejść w kolejny etap. – Chcemy, by kibice jeszcze w tym roku mogli przeżywać emocje właśnie na nowych trybunach. Jest to też istotne z punktu widzenia samej budowy, bo umożliwi dopiero rozbiórke trybuny po stronie zachodniej i budynku

po stronie południowej – dodawał prezydent Andrzej Nowahowski. Trzeba jednak pamiętać, że prace skupiają się nie tylko na samym stadionie, ale również jego zapleczu i tym, co jest w jego pobliżu. Organizacja meczu to duże przedsięwzięcie i klub musi mieć na uwadze wiele innych rzeczy. – W pierwszym etapie ma jeszcze powstać tymczasowe miasteczko koncertowe. Między innymi szanś, z których będą korzystał zawodnicy pienszej drużyny i gości, pomieszczenia dla trenerów, sędziów, czy mediów wraz z salą konferencyjną. To pozwoli na obsługę meczów po rozebraniu trybuny zachodniej i istniejącego budynku. Drużyna będziejmy podjeżnować z wythonawcą i w porozumieniu z PZPN-em. W tej chwili oceniamy, że stopień zaawansowania prac na około 20 procent. Dotychczas z budżetu miasta zapłaćiliśmy za realizację obiektu około 30 milionów złotych – uzupełnił prezydent. Podczas konferencji prasowej poruszona została również inwestia krzeszeł na stadionie, a konkretnie ich barw oraz kształtu. – Nie będą obiegaly kształtem od tych, które znajdują się na innych stadionach w Polsce. W inwestii historysteli zostaną zachowane barwy niebieskie i białe, które będą wystygować napełniamy. Nie były konstruowane żadne wizualizacje, bo w tej chwili skupiamy się na tym, by dobrać rodzaje krzeszeł i ich charakterystykę oraz wyzymbać – stwierdził wicprezydent Zieliński.

Prezydent Andrzej Nowahowski na pytanie o organizację na nowym obiekcie nie tylko wydarzeń sportowych, ale też kulturalnych, wyjaśnił, że przede wszystkim stadion będzie służył widowiskom sportowym, pilharšim. – Mam nadzieję, że na poziomie elitarńszym, być może także w europejskich rozgrywkach. Kto wie, możliwe, że młodzieżowe reprezentacje również będą mogły rozgrywać tu swoje mecze. Po to jest ten stadion budowany. Nie wykluczamy również takiej możliwości, żeby organizować na nim wydarzenia kulturalne, jednak przede wszystkim będzie służył pilharšom – podkreślał prezydent. Nam nie pozostaje nic innego jak w dalszym ciągu obserwować postępy na placu budowy. Trzymamy kciuki, aby wszystko szło zgodnie z prognozą. Umożliwi to nie tylko oglądanie meczów Wisły Płock z perspektywy wschodniej trybuny, ale w dalszej kolejności zgodnie z planem zahonzenie prac jesienią 2022 roku.

Akademia
Stelmach

WISŁA ENERGY DRINK

POCZUJ SMAK ZWYCIĘSTWA

PLESZ OSPIRANZ

facebook [wisla.energy.drink](https://www.facebook.com/wisla.energy.drink)



WYSTARTOWAŁA forBET IV LIGA

Po licznych zmianach, które opisaliśmy w 151. numerze „Czasu Wisły”, Wisła II Płoch zdążyła już rozegrać dwa spotkania w ramach rozgrywek forBET IV ligi mazowieckiej grupy pierwszej. Obaprzwały się zwycięście.

Na pierwszy ogień poszedł beniaminek forBET IV ligi mazowieckiej, czyli Sohoł Seroch. Choć mecz lepiej rozpoczął młodzi Nałczarze, to niespodziewanie nasi rywalie jako pierwsi objeli prowadzenie. Wszystko za sprawą błędu Damiana Węglarza. Bramkarz otrzymał podanie od Igora Dapirzkiego, po którym niepozbawienie wdał się w drybling. Wszystko skończyło się jego bramką samobójczą. Po tej sytuacji płocczanie przejęli już na dobre inicjatywę, czego dowodem było nie tylko niecelne uderzenie Kacpra Rogozińskiego, ale też potężny strzał z dystansu Dawida Krzyżanowskiego. Później dobiegł sytuację zremisował jeszcze Patryk Szczepański, ale już chwilę potem się zrehabilitował, zaliczając asystę przy trafieniu Jakuba Pacioreka.

W czterdziestą minutę Szczepański sam umieścił piłkę w siatce, choć trzeba przyznać, że swoje zrobiło też odbicie piłki od jednego z obrońców. Na koniec pierwszej połowy wyniki na 3:1 podwyższył Paciorek, który poniekąd storczył na przegranym pojedynku Szczepańskiego z Michałem Durzyńskim. Po zamianie stron dalej stroną przeważającą były piłkarze Mława Brozowoskiego, którzy o mało co nie strzelili czołowej bramki. Piłka po strzale Pacioreka trafiła jednak tylko w słupek. Po godzinie jego dopięliśmy jedyną swego. Sporo w tym jednak szczęścia, bo mowa tu o hukozalnej bramce samobójczej Radosława Rosińskiego. W dalszej części gry w słupek z dalszej odległości trafił jeszcze Gabriel Wąglęć. Jedynie, na co było stać gości, to drugi gol po uderzeniu Sylwestra Szambelana.

W następnej kolejce Wisłę II czechał wyjazd na tudyry teren do Przasnysza, gdzie trzeba było zmierzyć się z miejscowym MKS-em. Nasi zawodnicy od pierwszych minut awansnie przeważali, co bramką mogli nawet udokumentować Jakub Paciorek. Po przewie również dobre okazje zmasował też Dawid Burta oraz Patryk Tuszyński. Na szczęście na hwardans przed końcem meczu i tak udało nam się oworzyć wynik. Wszystko dzięki bramce Patryka Szczepańskiego, który wykorzystał dogranie od Fryderyka Gerbowalskiego. Im bliżej końca, tym bardziej do głosu dochodził MKS. Mało braowało, a przedewszystkiem to się w wydwanie. Wtedy jedyną z linii bramkowej futbolówkę wybił Milan Obradović.

Na łamach strony internetowej Wisły Płoch całe spotkanie podsumował trener Marek Bąkowszki. „Mielśmy mecz pod kontrolą. W pierwszej połowie stworzyliśmy trzy, cztery dobre sytuacje. Zdecydowanie najlepszą, stuprocentową miał Jakub Paciorek. Gospodarze natomiast, jeśli już byli przy piłce to właściwie nam nie zagrali. W drugiej połowie dalej bliśmy głową w mur, rywal opadł nieco z sił, a w końcu Patryk Szczepański strzelił na 1:0. Wówczas w naszą grę wleciał się niepozbawiony chaos. Mecz jeszcze bardziej się oworzył, my chcieliśmy postawić kropkę nad „i”, ale musieliśmy uciekać, bo w końcówce MKS Przasnysza też miał swoje sytuacje. Po jednej z nich Milan Obradović wybił piłkę z linii bramkowej, a później w doliczonym czasie gry jeden z przeciwników główkował nad bramką, ale to też była niebezpieczna sytuacja. Ostatnie piętnaście minut nieco zaciera obraz naszej dobrej gry, bo myślę, że inaczej niż w poprzednich spotkaniach z tym rywalem to my kontrolowaliśmy przebieg bołshowych wydarzeń.

Teraz czas na kolejne spotkanie. Tym razem do Płochia zawiata Marcovia Mielń. Sobotni przeciwnik w minionym sezonie zajął ósme miejsce w IV lidze mazowieckiej grupy warszawskiej. Na pewno jest to wbrew pozorom dosyć wymagający przeciwnik. Wobec tego płoccy blicie mogą mieć nadzieję na naprawdę celshaw widowisko na Stadionie Miejskim im. Bernarda Szymańskiego w Płochu. Początek spotkania jest zaplanowany na godzinę 14:00. Przy okazji przypomniemy, że z tego meczu tradycyjnie jest przewidziana transmisja na żywo. Można ją obejrzeć na naszym kanale WisłaPłoch TV na portalu YouTube, gdzie relacjonujemy wszystkie domowe mecze drugiego zespołu Nałczarzy. Przy Kolejowej 3, poza Marcovią, w rundzie jesiennej sezonu 2021/2022 zechcą nas jeszcze pojedynkni z: Ząbkowia Ząbki, Świtem Staroźby, Narwią 1962 Ostrołęka, Escolą Warsavia oraz Druharzem Warszawa. Zapraszamy na łabdy z nich!



3. kolejka IV ligi - 21 sierpnia (sobota) godz. 14:00
Wisła II Płoch - AP Marcovia Mielń

5. kolejka IV ligi - 1 września (środa) godz. 17:00
Wisła II Płoch - Ząbkowia Ząbki

6. kolejka IV ligi - 5 września (niedziela) godz. 11:00
Wisła II Płoch - Świt Staroźby

8. kolejka IV ligi - 19 września (niedziela) godz. 11:00
Wisła II Płoch - Narew 1962 Ostrołęka

10. kolejka IV ligi - 3 października (niedziela) godz. 11:00
Wisła II Płoch - Escola Warsavia Warszawa

12. kolejka IV ligi - 17 października (niedziela) godz. 11:00
Wisła II Płoch - Wisła Żuromin

14. kolejka IV ligi - 31 października (niedziela) godz. 11:00
Wisła II Płoch - Stoczniowiec Płoch

16. kolejka IV ligi - 14 listopada (niedziela) godz. 11:00
Wisła II Płoch - Druharz Warszawa

POGROM NA KONIEC SEZONU

FOTO
MARIAN EURKOWSKI
GOLPHOTO

Ostatni domowy mecz pomiędzy Wisłą Płock a Zagłębiem Lubin zdecydowanie lepiej wspominają Naftnarze. Podopieczni Macieja Bartosza nie pozostawili gośćom żadnych złudzeń i rozgromili rywali aż 4:0, przy okazji pozbawiając ich szans na grę w eliminacjach do europejskich pucharów.

Spotkanie było rozgrywane w ramach ostatnich, 30. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasa sezonu 2020/2021. Naftnarze od pierwszych minut byli aktywni, biedy najpierw niht nie zamieniał dośrodkowania Piotra Tomasiha, a następnie z dogrania Rafała Wolńskiego nie skorzystał Patryk Tuszyński. Ten duet otworzył jednak wynik w ósmej minucie, gdy nasz napastnik już się nie pomylił. Niedługo później Wolński mógł nawet podwyższyć prowadzenie, ale obronną ręką w sytuacji wyszedł Dominik Hładun. Bramkarz na skuteczny interwencje nie miał za to szans po nieudanej próbie godzinie gry. Wtedy świetną drogą piłkę zagrał Alan Uryga, co wycozywał właśnie Wolński, umieszczając futbolówkę w siatce. Potem swojej szansy szukał z dalszej odległości Damian Rasał, lecz jego techniczne uderzenie świetnie odbił Hładun. Przyjemni groźnie odpowiedzieli dopiero na hilbanacie minut przed końcem pierwszej połowy za sprawą nieudanej próby Kacpra Chodyny.

Po przerwie lubinianie byli bardzo blisko strzelenia honorowego gola. Na nasze szczęście Karol Podolski trafił tylko w poprzeczną bramkę debiutującego na pozycji ekstraklasisty Bartłomieja Gradedkiego. Ta sytuacja zemściła się dla gości najgorzej, jak mogła, gdyż straconą bramką Wszystko za sprawą atłci Kristiána Vallo, strzalu Mateusza Szwocha i odbicia się piłki od Dawida Kocyla. Na sam koniec meczu sędzia podyłkował dla nas rzut rżny. Piłkę wrzucił oczywiście Szwoch, a wynik na 4:0 ustalili w swoim stylu Alan Uryga. Taki rezultat zagwarantował nam ostatecznie 12. miejsce w tabeli. Zagłębie za to definitywnie odpadło z walki o grę na międzynarodowej arenie i zakończyło rozgrywki na 7. lokacie.

Nie można też zapomnieć o oholizmościach, które towarzyszyły temu meczowi. Był on bowiem nie tylko zakończeniem całego sezonu 2020/2021, ale również pewnego etapu w hierarchach hłtu piłkarzy. Z Wisłą Płock tym pojedynkiem poznęgano się aż siedmiu zawodników, z czego co najmniej trójka z nich czuła się z naszym klubem i miastem wyjątkowo związana. Przede wszystkim mowa o honorującym naszą wychowanku Bartłomieju Siewelstih, kapitanie Alanie

Urydze oraz Gruzinie Giorgim Merebashvili. Wiele meczów w naszych barwach rozegrał też jednak hiszpański lewy obrońca Ángel Garcia Cabeza, a przebyłsi miał też trapiory mniej lub bardziej groźnymi urazami Hubert Adamczyk. Poza tym poznęgaliśmy się jeszcze z dwoma zagranicznymi napastnikami, czyli Cilianem Sherdanem i Akajem Cabrera.

30. kolejka PKO BP Ekstraklasa 2020/2021
Wisła Płock - Zagłębie Lubin 4:0 (2:0)
Tuszyński 8', Wolński 26', Kocyla 56', Uryga 89'

Wisła: Gradedki - Vallo, Rzeźniczak (85', Siewelwsi), Uryga, Tomasił (82', Garcia Cabeza) - Lagator, Rasał - Szwoch, Wolński (75', Merebashvili), Kocyla (75', Zynel) - Tuszyński (82', Byrdol)



Arkadiusz
Stelmach

4. KOLEJKA



PKO Bank Polski
EKSTRAKLASA

	DRUZYNA	M	B	PKT
1	 LECH POZNAŃ	4	+6	10
2	 LECHIA GDAŃSK	4	+4	8
3	 JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	4	+2	7
4	 POGOŃ SZCZECIN	4	+1	7
5	 PIAST GLIWICE	4	+1	6
6	 KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN	3	+1	6
7	 ŚLĄSK WROCŁAW	4	+1	6
8	 LEGIA WARSZAWA	3	+1	6
9	 RAKÓW CZĘSTOCHOWA	3	-1	6
10	 GÓRNIK ZABRZE	4	-1	6
11	 WARTA POZNAŃ	4	+2	5
12	 WISŁA KRAKÓW	4	+1	4
13	 RADOMIAK RADOM	3	+1	4
14	 PGE FKS STAL MIELEC	4	-2	4
15	 WISŁA PŁOCK	4	-2	3
16	 BRUK-BET TERMALICA	4	-3	2
17	 GÓRNIK ŁĘCZNA	4	-6	2
18	 CRACOVIA	4	-6	1



Dołącz do klubu ekstraklasy!



PIĘKARSKIE
PRZEDSZKOLE

REKRUTACJA

Jeżeli Twoje dziecko chce rozpocząć przygodę z piłką nożną dobrze się przy tym bawiąc - wybierz Wisłę Płock i zadzwoń już teraz.

**ROZNIKI
2017, 2016, 2015**

502-621-966
ssm.wisla.plock.pl

*Liczba miejsc jest ograniczona.
O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń.*